

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
(SZTAB GENERALNY)

8811J5  
Warszawa, dn. 30/VIII 1922 r.

Wt.

W

Oddział II.

23205

Nr ...../II.

Inf/II.D.3.

Do

Tel. wewn. 148.

Adjutantury Generalnej

Naczelnego Wodza

w miejscu.

W załączeniu przesyłam do wiadomości odpis raportu naszego  
Attaché wojsk. w Rzymie z 15/VIII.1922. L.1375.

1 załącznik



w.z. Szeffa Oddziału II-go

Sokołowski  
Major

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

*Włoski*  
Gł. Kłopoty między opozycją  
popularną, Rzym i faszystami  
bł.   
Przeszłość gab. Ten sam do istnie-  
jącej komisji kpr. i socjal-  
komunisty z 10 ~~przewodniczący~~ Kłopot  
stał w rękach. ale od czasu  
ku przemyśle i populacji wyzyskiwanej  
z przerwami kłopoty na linii

Od chwili, gdy dnia 2 lipca Kongres Generalnego Związku pracy /Confederazione Generale del Lavoro/, który jest najpotężniejszą organiza-  
cją robotniczą we Włoszech, wyraził swą aprobatę i obiecał poparcie  
programowi "collaborazionistów" włoskiej grupy parlamentarnej, socjalis-  
tycznej - jasnym się stało że gabinet FACTY będzie zachwiany. Uchwała  
ta weszła mianowicie Dyrekcję Partji Socjalistycznej do nadania swej  
grupie parlamentarnej pełnomocnictwa na "poparcie takiego rządu, który-  
by dał potrzebne gwarancje do powrotu zasadniczych swobód i do zastoso-  
wania programu odpowiadającego postulatowi proletariatu" /dosłownie/.

Również widocznym się stało, że program socjalistycznej fra-  
kcji "collaborazionistów" /TURATI - TREVES/ zdołał sobie uzyskać popar-  
cie szerokiej mas robotniczych i zwyciężył przez to samo opozycję nie-  
przejednaną socjalistów-maksymalistów.

Ujmując się skądinąd od dłuższego czasu stałe próby po-  
rosumentu pomiędzy socjalistami a "popolari" /katolicy/, - musiały ró-  
wnież oddziaływać na osłabienie gabinetu Facty. Czekano tylko sposobno-  
ści obalenia przesądanego zgóry rządu a przewidywano utworzenie nowego  
rządu z przewagą lewicy.

Sposobność powyższa nadeszła się dość szybko i pretekstem do  
wywołania przesilenia były wypadki w Cremonie, które się z łatwością  
wysyskać dały.

Od pewnego nianowicie czasu toczyły się w prowincji Cremonskiej poważne walki na tle agrarnym, gdzie socjaliści starali się narzucić właścicielom ziemskim niedogodne dla nich warunki przy kontraktowaniu robotników rolnych. O ile socjaliści byli w tej walce popierani przez deputowanego MIGLIOLI, lidera frakcji lewicowej partji katolickiej/*sinistra popolare*/, o tyle agrarjusze mieli za sobą całkowi-  
te poparcie faszystów. Doszło więc do bardzo poważnych starć pomiędzy tymi obozami a w rezultacie do zwycięstwa i opanowania sytuacji przez faszystów i agrarjuszy. Po obaleniu Rady miejskiej o zabarczeniu socjalistycznym w Cremonie i obsadzenia jej przez faszystów - nastąpił krótki okres pokoju, niebawem jednak doszło do nowych krwawych konfliktów, które doprowadziły do grabowania i podpalenia przez faszystów domów należących do deputowanych MIGLIOLI'ego /popolari/ i GARIBOTTI'ego /socjalisty/. Ten właśnie wypadek ostatni posłużył jako pretekst do obalenia rządu.

16-go lipca w Parlamencie, podczas zgłaszania pewnych interpelacji, nadeszły powyższe wiadomości. Płaczące oświadczenia poszkodowanego posła MIGLIOLI'ego poruszyły do tego stopnia wrażliwość i nerwowość Izby, że partja "popolari", czyli grupa większości, posiadająca trzech ministrów w Gabinetcie, przeszła bezwzględnie do opozycji, pociągając za sobą wszystkich socjalistów oraz kluby "Democrazia Italiana" /NITTI/, "Democrazia Sociale" /DI CESARO/, "Democrazia Liberale" /ANDREA TORRE i BEVIONE/. Posiedzenie Parlamentu zostało wówczas zawieszona a Facta zapowiedział, że niebawem wygłosi mowę o polityce wewnętrznej podczas gdy większość posłów dawała mu niedokładnie do zrozumienia, że deklaracje jego są sbyteczne i zapraszała go do bezwzględnego zgłoszenia dymisji gabinetu.



Pomimo tych manifestacji, Faccia stanął 19-go lipca przed Izba i w mowie swojej o polityce wewnętrznej podkreślił szczególnie obietnicę energicznego zastosowania środków doraźnych przeciwko opieszałości i niesprawności funkcjonariuszów państwowych, celem przywrócenia porządku i spokoju w kraju. Mowa ta nie zrobiła żadnego wrażenia i charakterystycznym jest fakt, że nie chciało nawet przystąpić do dyskusji nad deklaracjami premiera. Izba wysłuchiwała kilku leaderów partyjnych, występujących przeciwko rządowi, poczem przeszła do głosowania. Z wygłoszonych mów piętąo zdziwienia wywołało przemówienie posła MUSSOLINI'ego /przywódcy faszystów/ który stając w obronie atakowanych przez Faccę funkcjonariuszów państwowych występował otwarcie i energicznie przeciwko rządowi, pomimo iż wiadomym jest że rząd Faccy wyraźnie popierał ruch faszystów we Włoszech. Stanowisko zajęte przez MUSSOLINI'ego tłumacząc w kołach parlamentarnych tem, że gdyby faszysty występowali w obronie gabinetu utwierdziłoby się zbyt wyraźnie w szerokiej warstwach opinii publicznej przekonanie o filo-faszystwie rządu, co by ułatwiło socjalistom dokonanie ich planu, dążącego do kompletnego wyeliminowania prasy w nowym ~~związku~~ gabinetie. Po MUSSOLINI'm Izba wysłuchiwała trzech wyrażycieli opinii socjalistycznej, a mianowicie posła TURATI'ego z frakcji "collaborazionistów" /większość grupy/, posła VELLA z frakcji "maxymilistów", wreszcie posła NAPPI z frakcji t.nw. "massimilista pura", dążącej do przystąpienia do III. międzynarodówki. Każdy z tych trzech mówców oświadczył się za "votum" przeciwko rządowi, i lecz każdy dla odmiennych przyczyn. Pierwszy, TURATI, pragnął tylko utworzenia rządu o większości lewicowej, drugi stał wyraźniej i prawie wyłącznie w obronie praw proletariatu, wreszcie ostatni oświadczył że, będzie z zasady głosował przeciwko każdemu rządowi burżuazyjnemu.

Po „nicesku” „popolari” o wyrażenie nieufności do rządu z powodu jego niesprawności w dziedzinie polityki wewnętrznej – przystąpiono do głosowania, które dało następujące wyniki:

Oświadczyło się za rządem . . . . . 103 głosy

” ” przeciw rządowi . . . . . 288 głosów

N.B. Za rządem głosowały tylko: „Gruppo della Democrazia” /GIOLITTI/, prawica nacjonalistyczna i liberałowie-demokraci/SALANDRA/.

Bezpośrednio po tem głosowaniu wyrobiło się zdanie ogólne, że jedynie ORLANDO wskazanym jest do formowania nowego rządu/ Lecz partja „popolari”, stawiając swe „veto” przeciwko uczestniczeniu prawicy w nowym gabinecie, sunęła ORLANDA do sr-zygnowania z tej misji, gdyż ze względu na swą przeszłość /zwiazaną z prawicą/ nie chciał się podjąć tworzenia gabinetu, skierowanego przeciwko faszystom; t k jak tego pragnęła większość Izby.

Wobec takiego stanu rzeczy, dla załagodzenia lewicy, wysunięta została kandydatura BONOMI'ego, który popierany gorąco przez NITTI'ego i TURATI'ego rozpoczął akcję tworzenia rządu. Starania jego napotkały na przeciwdziałaną z góry opozycję faszystów, nacjonalistów, liberałów-demokratów i agrarjuszów /prawicy/, i na mniej przewidzianą opozycję obozów „Democrazia Sociale /DI CESARO/, i „Democrazia” /GIOLITTI/. Ten ostatni w liście swym z Wieby do dyrektora dziennika „Tribuna” Senatora MALAGODI, opublikowanym w całej prasie, swalczął kategorycznie kombinację BONOMI'ego. „Co może wyjść korzystnego dla kraju” pisał GIOLITTI – ze sztucznego zwiazku małżeńskiego DON STURZO TREVES TURATI? Jaki może być program tej kombinacji gdy jedynym motywem kryzysu jest tchórzostwo?” List ten, wyrażający jasno zdanie starego, wytrawnego i bądź co bądź jeszcze bardzo popularnego polity-

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

tyka, przyczyni? się znacząco do sparaliżowania zabiegów BONOMI'ego, który również się zrzekł swej misji.

Zdawało się wówczas, rozumując logicznie: że kryzys będzie mógł być rozwiązany przez jednego z autorów przesilenia posła MEDA, lidera grupy "popolari". Lecz z rozkazu dyirekcji tej partji, MEDA odmówił ofiarowanej mu misji, która ostatecznie przypadła posłowi DE NAVA, z "Democrazia Liberale". -

W zbadaniu gruntu, DE NAVA zastał już sytuację kompletnie zmienioną faktem, że "popolari" wzięto niemożliwość dojścia do upragnionego przez nich lewicowego rozwiązania kryzysu, postanowili cofnąć swe uprzednie "veto" przeciwko uczestniczeniu prawicy w rządzie. wobec tak doniosłej zmiany, DE NAVA, referując nową sytuację ORLANDONI, wyperswadował mu że musi znowu przyjąć na siebie tworzenie gabinetu, gdyż racje jego poprzedniej odmowy już odpadły. Zdawało się wówczas że formowanie rządu będzie oficjalnie potwierzone ORLANDONI, gdy dnia 28-go lipca grupa socjalistyczna powzięła decyzję wzięcia bezpośredniego udziału w rządzie /dotąd socjaliści mówili tylko o swem poparciu rządu/. Sprawiło to, że raz pierwszy we Włoszech reprezentant socjalistów, TURATI, udał się 29-go lipca na naradę do Króla, a niepraktykowana dotąd bytność socjalisty w Kvirynale wywołała ogólne zaciekawienie, ożywione krytyki i polemiki, wreszcie nieopisane oburzenie ze strony socjalistów-nazymistów. Mówiono o możliwości nowego rządu z ORLANDEM na czele z udziałem obu stronnictw walczących: socjalistów i faszystów .... Nadzieje te jednak zawiodły /i zbyt wygórowane sądzania TURATI'ego, donagającego bardzo znaczącej przewagi socjalistów w rządzie /na nowo sytuację utrudniło i /smuciło OFLANDA do ponownego zrezygnowania./

Nowe, poważne konflikty partyjne przyspieszyły tymczasem bieg wy-



padków. Jako manifestację i protest przeciwko faszystowskiemu związkowi "Alleanza del Lavoro", łączącej wszelkie organizacje socjalistyczne i republikańskie proklamował w nocy na 1-go sierpnia strajk generalny w całych Włoszech. W odpowiedzi na to faszysty wydali rozkaz zmobilizowania wszystkich sił swoich, skierowując równocześnie do władz rządowych formalne ultimatum z groźbą, że o ile w ciągu 48 godzin nie uformuje się rząd, który po regularnym objęciu władzy nie zmusi socjalistów do zaprzestania strajku, - władza nad całym państwem objęta zostanie przymocą przez faszystów. Strajk generalny udał się tylko częściowo i nie dał rezultatów spodziewanych przez socjalistów, gdyż "popolari" nie chcą brać odpowiedzialności w wytworzeniu tak groźnej sytuacji i obawiając się zapowiedzianej reakcji faszystów - do strajku się nie przyłączyli, choć socjaliści liczyli bardzo na ich współudział. Idąc drogą dalszych koncesji i powołując się niepokojącym położeniem wewnętrznym kraju, "popolari" przystali na ponowne utworzenie gabinetu przez Factę.

Pierwszym krokiem nowego rządu było przekazanie władzom wojskowym administracji w prowincjach Mediolanu, Genui i Ankonie, gdzie zbrojne konflikty między faszystami i socjalistami doszły do rozmiarów prawdziwej wojny domowej.

Nowy gabinet Facty został odbudowany z pewnemi zmianami. Pominięty gabinet poprzedni został obalony na polityce wewnętrznej - teka spraw wewnętrznych została powierzona senatorowi Paolo TADDEI, byłemu prefektowi w Turynie, który jako "giolittianin" nie naraził się swoją polityką faszystom. Poza tem zmienion Ministrowi Sprawiedliwości, Skarbu i Wojny.

Skład i krótka charakterystyka nowego rządu. : /VERTE!/

Prezydium : PACTA avv. Luigi. "Democrazia" /GIOLITTI/

Sprawy Zagr?: Senator Karol SCHANZER

" Wewn.: Senator TADDEI Dott. Paolo

Kolonje. AMENDOLA Pro+. Giovanni. "Democr. Italiana" /NITTI/

Sprawiedliwość : ALESSIO Prof. Giulio. "Democrazia" /GIOLITTI/

Finanse : BERTONE avv. Giovanni "Popolari".

Skarb : PARATORE avv. Giuseppe. "Democr. Italiana" /NITTI/

Wojska : SOLERI avv. Marcello. "Democrazia" /GIOLITTI/

Marynarka : DE VITO avv. Roberto. "Democrazia Sociale" /DI CESARO/

Oswiata : ANILE Prof. Antonio "Popolari"

Praca : RICCIO avv. Vincenzo. "Liberale Democratico" /SALANDRA/

ROLNICTWO : BERTINI avv. Giovanni. "Popolari"

Handel i Przemysł : ROSSI hrabia Teofil, Senator.

Praca i Przeszłość : DELLO SBARBA Arnaldo. Socjalista - Reformista /BONOMI/

Pocista-Telegraf : FULCI avv. Luigi. Democr. Sociale /DI CESARO/

Ziemie uołońione : LUCIANI avv. Vito "Democrazia Liberale" /DE NAVA/



MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
NACZELNE BOWODZTWO WOJSK  
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa

8826J5

20.IX. 1922

Oddział II Informacyjny

Nr 24597 II. Inf/11/D/3

DO

Szt.Gen.tel.148.

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w Warszawie.

W załączeniu przesyłam do wiadomości odpis raportu Attache  
Wojsk.P.P.w Rzymie za Nr.1393 z dn.30.VIII.1922.r.

1 załącznik:

Szef Oddz.II.Szt.Gen:

Otrzymują:  
Gen.Adjut.Nacz.Wodza  
Gabinet Ministra  
Szef Szt.Gen.

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNEGO WODZA  
L. Gz. 8826J5  
Wpłynęło dn. 26.IX. 1922 r. ok  
Wyszło dn. — 1922 r. ok  
Załączników —

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

w Rzymie.

O d p i s.

Nr.1393.

DO

ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO

W a r s z a w a.

Adres socjalistów należących do 3-ej " Międzynarodówki " z Amsterdamu, wysłany do rządu Facty w sprawie " faszystów " wywołał w całym kraju oburzenie. Włosi uważają to za mieszanie się do ich spraw wewnętrznych i sama ich narodość została dotknięta.

Można dziś z całą pewnością stwierdzić, iż krok ten z punktu widzenia " komunistów " był bardzo niefortunny, iż wzmożni on w kraju stanowisko faszystów, oraz wywoła reakcję przeciwko komunizmowi.

Faszyści zresztą w bardzo zręczny sposób wyszukują ten fakt dla propagandy właśnie w sferach robotniczych i, jak mnie informują ostatnio, znowu zyskali znaczną ilość członków, szczególnie w najbardziej zarażonych komunizmem prowincjach koło Genui i Ankon.

/-/ Morstin

Za zgodność odpisu:

Attache Wojskowy

*OR*  
Rossowski por.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Warszawa

8827J5

NACZELNIK DOWÓDZTWA WPX  
(SZTAB GENERALNY)

X Baza m. p. 533 Nr. 20. IX. 1922

Oddział II Informacyjny

Nr 24590/ II. Inf/II/DZ3

Szt.Gen. tel. 148.

*Amery*

**TAJNY**

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W Warszawie.

W załączeniu przesyłam do wiadomości odpis raportu Attache Wojsk. w Rzymie z 29/VIII.1922. r. L. 139.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen. Adjut. Nacz. Wodza  
Gabinet Ministra  
Szef Szt. Gen.  
Attache w Pradze

w.z. Szefa Oddz. II. Szt. Gen.:

*[Signature]*  
ULRYCH  
Major

**ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNEGO WODZA**  
L. Nr. 8827J5  
Wpisano do 26. IX 1922 roku  
Wyszło do 1922 roku  
Załączników

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



w Rzymie

O d p i s.

Nr. 1397.

DO

ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO

W a r s z a w a.

W sprawie ostatnich wypadków dotyczących się Austrii, "CONSULTA" informuje, że rząd włoski wszelkie postanowienia w tej sprawie, uważa za przedwstępne aż do decyzji Ligi Narodów, której przedłoży swoje wnioski. Stoi chwilowo na stanowisku uszanowania traktatów już istniejących i nie pragnie żadnych zmian terytorjalnych. Wrazie jednak gdyby Jugosławja albo i Czechosłowacja zrobiła jakieś kroki dążące do aneksji terytorjum, gdyby nawet okazały się prawdziwymi pogłoski o koncentracji wojsk jugosłowiańskich. Rząd włoski jest gotów zrobić zarządzenia natychmiastowej mobilizacji, która w każdej chwili może być uskutecznioną. Tę ostatnią informację proszą, by traktować poufnie, ale podkreślając z naciskiem i widzieć pewne niecierpliwienie w stosunku do Jugosławji i Czech.

/-/ Morstin

Ze zgodność odpisu:

Attache Wojskowy



Rossowski por.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Warszawa

8829 J5

NACZELNIK DOWODZTWOKA P.K.  
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dnia 20. IX. 1922 r.

*nowe*  
**TAJNE**  
DO

Oddział II Informacyjny

Nr 24589 II. Inf/II/D/3

Szt.Gen.tel.148.

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNIEGO WODZA

W Warszawie.

W załączeniu przesyłam do wiadomości odpis raportu Attache  
Wojsk.P.P.w Rzymie Nr. 1394 z dn.30.8.22 r.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Oddz.I.Szt.Gen.  
" III. " "  
Szt.Gen. ADJUTANTURA GENERALNA  
Gabinet Ministra NACZELNIEGO WODZA  
Gen.Adjut.Nacz.Wodza 8129 J5

Szef Oddz. II. Szt. Gen:

*[Signature]*  
w. z.  
ULRYCH  
Major

**ADJUTANTURA GENERALNA**  
**NACZELNIEGO WODZA**  
Wpłynęło dn. 26. IX. 1922 roku  
Wyszło dn. \_\_\_\_\_ 1922 roku  
Załączników \_\_\_\_\_

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



w Rzymie.

Odpis.

Nr.1394.

DO

ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO

W a r s z a w a .

Posyłam artykuł podpisany przez Ludwika Capello, dziennika "IL SOLO" w sprawie wojska w dosłownym tłumaczeniu.

Artykuł ten nie bardzo jasno napisany jest jednak obrazem tego zamieszczenia pojęć, jakie tu w sprawie wojska panują i oddaje wzdźwięk, jaki istnieje w tej materji między Sztabem Generalnym a opinią publiczną domagającą się "Nazione Armata" /narodu przygotowanego wojskowo/, którą Sztab zwalcza, uważając, że przeprowadzenie tej myśli jest równoznaczne z zamienieniem Armji w rodzaj milicji terytorjalnej.

Gdy się mówi o tem z oficerami w Ministerstwie Wojny, szczególnie starszymi, wyrażają oni zdanie, że b. minister GASPARETTO, adwokat, dziennikarz, "fiszysta" i "cywil" swoim projektem "Nazione Armata" tak zwałomucił opinię publiczną i większość Parlamentu, że opóźnia to ostateczne załatwienie sprawy organizacji wojska na długi czas. Z drugiej strony i w Sztabie jest odłam zwolenników "Nazione Armata", który pragnie tylko oprzeć ten system na racjonalnych podstawach tak, by to związało siłę obronna a nie doprowadziło do rozstroju wojska.

/-/ Morstin

Ze z odnośń odpisu:

Njr.

*Rossowski*  
Rossowski por.



ZAGADNIENIE WOJSKA.

Senator Campanello z innymi senatorami wniósł interpelację, w której było powiedziane:

"Pamiętając, że każde dalsze opóźnienie reorganizacji wojska oznajmionej od dwóch lat zrobiłoby dużą szkodę państwu, pytam się Ministra Wojny, czy nie myśli wykonać dekretów, które w swoim czasie wymagały rozwiązania zagadnienia.

Senator Campanello ma zupełną rację.

Sytuacja, w której się znajduje wojsko jest naprawdę dziwna. Jest to sytuacja nielegalna. Jest jeszcze w mocy organizacja prowizoryczna "BONONI", która w swoim czasie miała być zamieniona na definitywną.

Dekret z dnia 20. kwietnia 1920. r. mówił w artykule 4-ym, że Minister Wojny ma przedłożyć parlamentowi z początkiem roku 1920. za sobą prawa o organizacji wojska, o rekrutacji, o przygotowaniu wojsko wem w szkole i poza szkołą, o reformie zakładów przeznaczonych do obrony krajowej.

W następstwie dekret z 30. grudnia tego samego roku przedłużył termin do 30. lipca 1921 r.

Tymczasem jak wiadomo, nic nie zdecydowano i termin ten został jeszcze odłożony.

Fedług organizacji BONONI 300, oficjalnie będącej jeszcze prawomocną, czas trwania służby wojskowej miał wynosić 8 miesięcy, a cicho przez wszystkich zostało uznaniem, że nie może przewyższać 12 miesięcy. Tymczasem długość służby wojskowej została powiększona siłą bezprawa, bo wielką część roczniaków zatrzymano na dwa lata.

Są to wszystkie środki nielegalne i można powiedzieć, że jest to wyjątkowo dziwne połączenie, przeciw któremu nikt nie protestuje i nikt się nie buntuje, ani też myśli zaradzić.

Senator Campanello wnosząc swą interpelację wszedł w maritum sprawy i pod tym względem okazał się w zupełnej zgodzie ze Sztabem Generalnym, któremu się zarzuca zwykle opóźnienie rozważania sprawy wojskowej.

Przeciąganie tego stanu niepewności, który pociąga za sobą b. szkodliwy kryzys w wojsku materialny i moralny pochodzi z dwójakiego rodzaju powodów połączonych ze sobą związkiem przyczyny i skutku. Chociaż władza polityczna 2 razy już oznajmiła przez usta króla parlamentowi i Krajowi zbliżenie się organizacji wojskowej do systemu "Nazione Armata", nigdy nie mogła skonkretyzować swych idei dzięki źle ukrytej niechęci Sztabu Generalnego do stwarzania milicji narodowej.

Z tego wynika, że szkielec dzisiejszego wojska <sup>zorganizowanego</sup> <sup>zrobionego</sup> na podstawie przedwojennej okazał się zbyt wielki w porównaniu do siły, którą możność finansowa kraju i wydajność jednego rocznika pozwalałaby trzymać pod bronią.

Tak więc, by <sup>przezwyciężyć</sup> choć jakikolwiek pozór trwałości temu organizmowi o zbyt szerokich ramach, trzeba trzymać pod bronią siłę większą niż ta która jest przewidziana budżetem.

Senator VECCHI w mojej relacji o budżecie Min. Wojny w ten sposób przedstawia różnice, które się okazują między nowymi prądami opinii publicznej a pojęciami tradycyjnymi Sztabu Generalnego.

"Cały Naród domagał się "Nazione Armata", rzeszoznawcy spróbowali tę zasadę systemu logicznie wykonionego z doświadczeń ostatniej wojny.

Ale znalazło się kilku Nachowców, którzy zagubili w formie zewnętrznej treść istotną rzeczy i ukrywają się za nic nieznaczącym kalem: "Nazione armata-Nazione disarmata" /Naród wbrojony-Naród rozbrojony/ starali się wznowić, że będzie to istotnie rozbrojeniem państwa. Coś bardziej niesłusznego trudno wymyślić. Wróćmy do zessady, zamiast wdawać się w próżne dyskusje "Nazione Armata" oznacza organizację, która dając wszystkim obywatelom wykształcenie wojskowe w czasie pokoju, pozwoli na szybkie i masowe popolite ruszenie całego narodu wrzecie wojny.

-----  
 Jest jasnym, że senator Campanello oświadcza, iż nie podziela niektórych idei zawartych w relacji DE VECCHIEGO, a szczególnie



tych, które się dotyczą wychowania przedwojskowego i formacji kadry uzupełnienia w myśl zasady, że młodzi ludzie, którzy ukończyli już oznaczone studia, mogą uczęszczać na kursy oficerskie i otrzymać nominacje.

To zarządzenie wydaje się mi nie właśnie b. szczęśliwym, bo odpowiada zasadzie szeroko demokratycznej, obowiązkowi, któremu podlegają wszyscy zdolni do służby wojskowej obrony Ojczyzny według uzdolnień i uprzedniego przygotowania.

Jest prawdą, co mówi senator Campanello, że aby być godnym zostać oficerem potrzebne są specjalne moralne dane, ale te dane powinny być objęte wymaganiami, którym mają odpowiedzieć kandydaci na oficerów.

Zastrzeżenie dotyczące się ukonstytuowania Wysokie Dowództwo są te same, które były już dyskutowane długo w prasie i zwalczane na tem samym miejscu.

Nie ma powodu do obaw zbyt gwałtownego przejścia systemu "Nazioale Armata", bo dosyć były dyskutowane i dość jasno są wyszczególnione atrybucje tego systemu i jest wiadome, że w wychowaniu narodowym trzeba szukać podstaw dla nowej organizacji wojska.

I możemy się domagać, by ona była doskonale scharmonizowana z zarządzeniami poboru i z granicami możliwości finansowej kraju, której wyrazem jest budżet.

A zarazem chodzi o to, by otrzymać jak największą wydajność środków jakimi kraj rozporządza dla obrony narodowej.

Wynika z tego jasno, że organizacja wojskowa będzie mogła spoczywać na podstawach nieprawdę trwałych i odpowiadających wymaganiom narodu tylko wtedy, gdy będą określone zasady dotyczące rekrutacji i budżetu i gdy w tym względzie wypowie się parlament, który jest sędzią najwyższym.

Zwiążemy wreszcie pod uwagę krótki czas, którym przeciętnie rozporządzało "dziewięciu" ministrów, którzy od czasu zakończenia wojny poprzedzili obecnego ministra, zrozumie się z łatwością drugi wa-



żny powód opóźnienia zakończenia studiów, o których mowa, tembardziej  
kiedy Minister naturalny wykładnik potrzeb zdolności ekonomicznej,  
politycznej i społecznej ma przeciw sobie k e a l i o j e techn-  
ków uzbrojonych od stóp do głów, by otworzyć drogę wszelkim nowym  
ideom.

LUIGI CAPELLO.

Za zgodność odpisu:



Rossowski por.